

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 grudnia 2017 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) powód A. A., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) spółki z o.o. we W. kwoty 39200 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że zawarł ze stroną pozwaną umowę, na podstawie której zobowiązał się (za umówionym wynagrodzeniem) do wykonania dokumentacji projektowej budynku apartamentowo-pensjonatowego wraz z niezbędnymi przyłączeniami i zagospodarowaniem, położonego w K. przy ul. (...). Zgodnie z umową (oraz na podstawie podpisanej przez stronę pozwaną faktury VAT) powód miał otrzymać między innymi zaliczkę w wysokości 40000 zł netto (49200 zł brutto). Strona pozwana zapłaciła jednak tylko kwotę 10000 zł, a pozostałej należności, mimo wezwania, nie uregulowała.

W dniu 20 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2890,39 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że zawarła z powodem umowę wskazaną w pozwie. Zarzuciła jednak, że powód dopuścił się licznych uchybień w trakcie jej realizacji, w szczególności nie dochował przewidzianych w umowie terminów oraz nie przekazał stronie pozwanej kompletnej dokumentacji projektowej. Niezależnie od powyższego strona pozwana obciążyła powoda karą umowną za zwłokę w terminowym wykonaniu umowy (w wysokości 51251,03 zł) oraz wezwała go do zwrotu równowartości uiszczonych dotychczas zaliczek (w wysokości 94378 zł). Strona pozwana podniosła także (z ostrożności procesowej) zarzut potrącenia przysługujących jej wierzytelności (w łącznej kwocie 145629,03 zł) z wierzytelnością dochodzoną pozwem.

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód w całości podtrzymał żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 października 2016 roku (...) spółka z o.o. we W. (klient) zawarła z A. A., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) (architektem), umowę o dzieło nr PR/16-011/389/T na wykonanie dokumentacji projektowej budynku apartamentowo-pensjonatowego wraz z niezbędnymi przyłączami i zagospodarowaniem terenu, położonego w K. przy ul. (...) na działkach o numerach (...)wp, 128dr, 185/6, 185/9, 185/14, 185/15 oraz 185/18.

Zakres prac projektowych oraz terminy ich wykonania i związane z tym płatności miał określać harmonogram prac projektowych i płatności, stanowiący załącznik nr 3 do umowy.

Za prace projektowe klient zobowiązał się zapłacić architektowi honorarium w wysokości:

- 43600 zł netto (53328 zł brutto) za wykonanie I etapu w postaci koncepcji architektonicznej zagospodarowania terenu oraz funkcjonalno-przestrzennej budynku apartamentowo-pensjonatowego;

- 405600 zł netto (499257 zł brutto) za wykonanie II etapu w postaci projektów PB (projektu budowlanego) oraz PW (projektu wykonawczego).

Klient zobowiązał się do zapłaty architektowi zaliczki po podpisaniu umowy w kwocie 25000 zł netto, warunkującej przystąpienie do prac projektowych.

Strony miały wspólnie ponosić pełną odpowiedzialność za terminowe wykonywanie zobowiązań stanowiących przedmiot umowy. Termin realizacji umowy wskazany w harmonogramie prac projektowych i płatności miał rozpocząć swój bieg od dnia doręczenia podpisanej przez strony umowy oraz uiszczenia przez klienta umówionej zaliczki. W przypadku zaistnienia obiektywnych okoliczności uniemożliwiających architektowi wywiązanie się z ustalonego terminu, a w szczególności niedostarczenia architektowi materiałów wyjściowych do projektowania (określonych w załączniku nr 2), braku lub zmiany warunków technicznych przyłączenia mediów i braku dostarczenia innych wymaganych przepisami dokumentów, był on zobowiązany do niezwłocznego, pisemnego powiadomienia klienta o ich zaistnieniu, z określeniem przyczyny oraz przewidywanej wielkości opóźnienia. Korekty terminów realizacji umowy wynikające z opóźnienia w pracach projektowych miały być każdorazowo przedkładane klientowi, po dokonaniu powiadomienia o konieczności wprowadzenia zmian w umowie, w formie aneksu do umowy. Architekt nie odpowiadał przy tym za opóźnienia wynikające z przedłużających się procedur administracyjnych dla uzyskania uzgodnień, opinii lub urzędowych decyzji, na które nie miał wpływu. Nie zwalniało to jednak architekta z obowiązku powiadomienia klienta o zaistniałym opóźnieniu.

Honorarium za projekt przekazany zgodnie z harmonogramem prac projektowych lub innym uzgodnionym dokumentem, miało zostać zapłacone w terminie do 7 dni kalendarzowych, licząc od dnia doręczenia klientowi prawidłowo wystawionej faktury VAT. Zaliczka miała być płatna w terminie 7 dni od daty podpisania umowy. Za dzień zapłaty honorarium uważało się dzień zapłaty dokonanej gotówką lub dzień wpływu honorarium na rachunek bankowy architekta podany na wystawionej fakturze VAT. Jeżeli termin zapłaty honorarium przypadał na dzień wolny od pracy, zapłata miała zostać dokonana następnego dnia roboczego.

W przypadku odstąpienia od umowy przez klienta architektowi przysługiwało honorarium:

- w całości – w wysokości poniesionych przez niego, udokumentowanych nakładów, w ustalonym przez strony procentowym udziale zaawansowania prac projektowych (jednostronne odstąpienie przez klienta od umowy w całości było możliwe tylko w sytuacjach określonych w umowie);
- w części – za projekt w tej części, w jakiej nie odstąpiono od umowy, a za pozostałą część dokumentacji architektowi przysługiwało honorarium w wysokości poniesionych, udokumentowanych nakładów oraz procentowego stanu zaawansowania etapów tych prac projektowych (jednostronne odstąpienie przez klienta od części umowy było możliwe tylko w sytuacjach określonych w umowie).

Postawą do otrzymania honorarium przez architekta była prawidłowo wystawiona faktura VAT, doręczona na adres siedziby klienta lub w inne wskazane przez niego miejsce.

W przypadku zwłoki klienta z zapłatą honorarium architektowi przysługiwało prawo do naliczenia odsetek ustawowych.

Strony postanowiły, że naprawienie szkód z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy nastąpi przez zapłatę kar umownych.

Klient miał zapłacić architektowi karę umowną za odstąpienie od umowy wskutek okoliczności, za które architekt nie odpowiada – w wysokości 5% honorarium umownego (opłacenie powyższej kary nie zwalniało klienta od zapłaty za faktycznie wykonane przez architekta prace na podstawie procentowego stanu zaawansowania prac projektowych w stosunku do honorarium umownego).

W przypadku zalegania przez klienta z dokonywaniem płatności przez okres ponad jednego miesiąca architekt mógł odstąpić od umowy w części lub w całości i obciążyć klienta karą umowną w wysokości 5% honorarium umownego, a także odsetkami ustawowymi za zwłokę w dokonaniu płatności.

Architekt miał natomiast zapłacić klientowi kary umowne za:

- odstąpienie od umowy wskutek okoliczności, za które odpowiada architekt – w wysokości 5% honorarium umownego;**
- zwłokę w wykonaniu poszczególnych składników projektu – w wysokości 0,05% wartości honorarium przypadającego na ten składnik projektu za każdy dzień zwłoki, licząc od umownego terminu jego wykonania;**
- zwłokę w usunięciu wad poszczególnych składników projektu – w wysokości 0,05% wartości honorarium umownego przypadającego na ten składnik projektu za każdy dzień zwłoki, licząc od daty wyznaczonej jako termin usunięcia wad.**

Jeżeli szkoda poniesiona przez klienta przekraczała wysokość kary umownej klient mógł dochodzić od architekta odszkodowania uzupełniającego w oparciu o jego polisę ubezpieczeniową.

Strony mogły także polubownie odstąpić od naliczania kar umownych.

Strony mogły także rozwiązać umowę za porozumieniem. W takim przypadku architektowi przysługiwało honorarium za części projektu dostarczone i zaakceptowane przez klienta przed rozwiązaniem umowy. Honorarium za niezakończone prace projektowe miało być uznane w wysokości odpowiadającej procentowemu zaawansowaniu tych prac.

Zmiana umowy, jej rozwiązanie lub odstąpienie od niej wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

We wstępnym harmonogramie prac projektowych i płatności z dnia 5 października 2016 roku strony przewidziały między innymi zakończenie I etapu do dnia 28 listopada 2016 roku. Natomiast II etap prac miał się rozpocząć w dniu 1 grudnia 2016 roku i trwać do dnia 28 kwietnia 2017 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z 17.10.2016 roku z załącznikami – k. 25-30, 50-61, 86-87 i 98-99;

przesłuchanie powoda z dnia 19.06.2020 roku [0:04-0:57])

Architekt przystąpił do prac zgodnie z harmonogramem i w terminie do dnia 28 listopada 2016 roku została wykonana koncepcja architektoniczna (I etap umowy). Dokumentacja projektowa w postaci koncepcji programowo-przestrzennej budynku apartamentowo-hotelowego wraz z

zagospodarowaniem terenu i parkingiem zewnętrznym została przekazana klientowi protokołem zdawczo-odbiorczym w dniu 29 listopada 2016 roku.

Klient przyjął koncepcję. Za wykonane prace (koncepcję architektoniczną) architekt wystawił klientowi fakturę VAT, która została w całości zapłacona.

(dowód: bezsporne;

protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 29.11.2016 roku – k. 100;

dziennik narad roboczych – k. 91 i 101;

plan zagospodarowania działek – k. 92 i 111;

przesłuchanie powoda z dnia 19.06.2020 roku [0:04-0:57])

Po zaakceptowaniu (przyjęciu) przez klienta koncepcji architektonicznej architekt na początku grudnia 2016 roku przystąpił do II etapu prac przewidzianych w umowie (prac projektowych). W trakcie wykonywania powyższych prac współpracował z architektami z branż specjalistycznych.

(dowód: korespondencja elektroniczna – k. 95;

przesłuchanie powoda z dnia 19.06.2020 roku [0:04-0:57])

W piśmie z dnia 13 stycznia 2017 roku architekt zwrócił się do klienta z wnioskiem o zmianę wysokości wynagrodzenia za II etap (wykonanie projektu budowlanego i projektu wykonawczego), określonego w umowie na kwotę 405900 zł netto, z uwagi na znaczne zwiększenie przewidywanych kosztów inwestycji w stosunku do pierwotnej wersji koncepcji architektonicznej.

Strony podpisały aneks do umowy, zgodnie z którym za prace projektowe II etapu klient zobowiązał się zapłacić architektowi honorarium w wysokości 798750 zł netto (982462,50 zł brutto) za wykonanie projektów PB (projektu budowlanego) oraz PW (projektu wykonawczego).

(dowód: bezsporne;

piśmo z dnia 13.01.2017 roku – k. 88 i 102;

aneksy – k. 89-90 i 103-104)

Po wykonaniu części prac projektowych, w dniu 16 marca 2017 roku, architekt wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył klienta kwotą 40000 zł netto (49200 zł brutto) za usługi projektowe (dokumentację projektową budynku apartamentowo-hotelowego z zagospodarowaniem terenu w K. przy ul. (...)) – projekt budowlany – zaliczka). Termin płatności faktury VAT został określony na dzień 22 marca 2017 roku.

Faktura powyższa została przyjęta bez zastrzeżeń i zaakceptowana (podpisana) przez prezesa zarządu klienta ((...)) spółki z o.o. we W.) R. N..

W dniu 28 kwietnia 2017 roku klient uregulował częściowo (w zakresie kwoty 10000 zł) należność wynikającą z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 17;

potwierdzenie przelewu – k. 18)

W trakcie realizacji prac II etapu okazało się, że termin ich zakończenia ulegnie wydłużeniu. Między innymi klient dostarczył z trzymiesięcznym opóźnieniem część dokumentów koniecznych do wykonania prac projektowych, na przykład zaktualizowaną mapę geodezyjną czy część badań gruntu.

(dowód: przesłuchanie powoda z dnia 19.06.2020 roku [0:04-0:57])

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2017 roku klient zwrócił się do architekta z prośbą o wstrzymanie (do odwołania) prac projektowych i przygotowywania dokumentacji dotyczącej inwestycji w K., powołując się na zaistniałą sytuację rynkową.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 12.04.2017 roku – k. 19 i 109)

W wiadomości elektronicznej z dnia 21 kwietnia 2017 roku architekt poinformował klienta, że w związku z otrzymaną w tym samym dniu decyzją o zawieszeniu do końca lipca prowadzonych prac projektowych nad dokumentacją budowlaną inwestycji (przygotowywaną do wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę, planowanego na koniec maja) zawiadomił o powyższej decyzji zespół projektantów i wniósł o inwentaryzację stanu zaawansowania prac oraz ich wycenę.

(dowód: bezsporne;

wiadomość elektroniczna z dnia 21.04.2017 roku – k. 93 i 108)

W chwili wstrzymania prac projektowych były one wykonane przez architekta w około 30-40%. Stopnie zaawansowania prac w poszczególnych branżach były zróżnicowane, na przykład branża architektoniczna została wykonana w około 60%, a pozostałe branże w zakresie około 20-30%.

(dowód: przesłuchanie powoda z dnia 19.06.2020 roku [0:04-0:57])

W piśmie z dnia 6 lipca 2017 roku pełnomocnik architekta wezwał klienta do podpisania harmonogramu prac projektowych oraz płatności (uwzględniającego przesunięcia terminów zakończenia poszczególnych prac) – w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma.

Niezależnie od powyższego pełnomocnik architekta wezwał klienta do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 6.07.2017 roku – k. 117-118;

harmonogram prac projektowych i płatności – k. 62;

przesłuchanie powoda z dnia 19.06.2020 roku [0:04-0:57])

W piśmie z dnia 14 lipca 2017 roku pełnomocnik klienta poinformował architekta, że mimo podpisania aneksu do umowy nadal obowiązuje dotychczasowy harmonogram prac projektowych i płatności oraz wezwał architekta do przekazania brakujących składników projektu.

W piśmie z dnia 26 lipca 2017 roku pełnomocnik architekta podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 14.07.2017 roku z dowodem nadania – k. 67-70;

pismo z dnia 26.07.2017 roku – k. 94;

przesłuchanie powoda z dnia 19.06.2020 roku [0:04-0:57])

W piśmie z dnia 27 lipca 2017 roku architekt złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 17 października 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 27.07.2017 roku z dowodem nadania – k. 20)

W piśmie z dnia 28 lipca 2017 roku pełnomocnik klienta złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 17 października 2016 roku oraz wezwał architekta do zapłaty kwoty 142947,63 zł, obejmującej karę umowną w wysokości 48569,63 zł brutto oraz wartość dotychczas uiszczonych należności w łącznej kwocie 94378 zł brutto – w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 28.07.2017 roku z dowodem nadania – k. 71-74)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt zawarcia przez strony umowy, której przedmiotem było wykonanie dokumentacji projektowej budynku apartamentowo-pensjonatowego wraz z niezbędnymi przyłączeniami i zagospodarowaniem, położonego w K.. Właściwie poza sporem było także to, że powód wykonał I etap prac w postaci koncepcji architektonicznej (za który otrzymał wynagrodzenie) oraz część prac II etapu. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy strona pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Sporne było także to, czy strona pozwana była uprawniona do naliczenia powodowi kary umownej oraz czy skuteczny był zgłoszony przez nią zarzut potrącenia.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza,

że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Strona pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład wskutek zapłaty czy skutecznego potrącenia, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

W ocenie Sądu powód wykazał istnienie dochodzonego roszczenia. Przedstawił on bowiem podpisaną (zaakceptowaną) przez prezesa zarządu strony pozwanej (R. N.) fakturę VAT obejmującą wynagrodzenie za część wykonanych prac. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w fakturze tej wskazano wprawdzie, że stanowi ona zaliczkę na wykonanie projektu budowlanego (zgodnie z zawartą przez strony umową), jednak nie ulega wątpliwości, że została ona wystawiona przez powoda (i zaakceptowana przez stronę pozwaną) po upływie około trzech miesięcy od rozpoczęcia II etapu prac wskazanych w umowie. Nie ulega także wątpliwości, że zaliczka charakteryzuje się przede wszystkim tym, że dotyczy **przyszłej** usługi, produktu lub towaru, a w niniejszej sprawie powód przystąpił do II etapu prac projektowych już w grudniu 2016 roku. Wskazana wyżej faktura VAT została natomiast wystawiona (a także przyjęta i zaakceptowana przez prezesa zarządu strony pozwanej) w marcu 2017 roku. Skoro zatem faktura powyższa została wystawiona już po wykonaniu części prac przez powoda, a prezes zarządu strony pozwanej (R. N.) osobiście ją odebrał i zaakceptował (składając podpis), to tym samym w ocenie Sądu strona pozwana bezspornie zaakceptowała wysokość wynagrodzenia za częściowe wykonanie II etapu prac projektowych (wykonanych do czasu jej wystawienia).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w przypadku braku akceptacji treści zawartych w fakturze VAT strona pozwana nie tylko odmówiłaby jej podpisania, ale także zwróciłaby ją powodowi (ewentualnie zażądałaby wystawienia faktury korygującej). Tymczasem w niniejszej sprawie takie czynności nie miały miejsca. Jednocześnie strona pozwana bezspornie częściowo (w zakresie kwoty 10000 zł) spełniła swoje świadczenie w tym zakresie (bez jakichkolwiek zastrzeżeń).

Niezależnie od powyższego wykonanie umowy (co najmniej w części określonej wskazaną wyżej fakturą VAT) potwierdził także przesłuchany w charakterze strony powód (a Sąd uznał jego zeznania w tym zakresie za wiarygodne).

Tym samym w ocenie Sądu powód wykazał, że przysługiwało mu wynagrodzenie za wykonane na rzecz strony pozwanej prace wskazane w wystawionej fakturze VAT nr (...). Skoro zatem powód wykazał istnienie swojego zobowiązania, to strona pozwana odmawiając zapłaty miała obowiązek udowodnić, że zobowiązanie to nie istnieje (lub istnieje w mniejszej wysokości).

Strona pozwana zarzuciła, że obciążyła powoda karą umowną za zwłokę w terminowym wykonaniu umowy. Strona pozwana podniosła także (z ostrożności procesowej) zarzut potrącenia przysługujących jej wierzytelności (w łącznej kwocie 145629,03 zł) z wierzytelnością dochodzoną pozvem

Zgodnie z art. 498 §1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Istotą potrącenia jest ograniczenie obrotu środkami pieniężnymi (lub też rzeczami oznaczonymi co do gatunku), co następuje w drodze umorzenia wzajemnych wierzytelności przez zaliczenie, w wyniku czego osoby mające wobec siebie wierzytelności z tych samych lub różnych stosunków zobowiązaniowych nie otrzymują efektywnie należnych

im świadczeń, lecz na skutek potrącenia każda z nich zostaje zwolniona ze swego zobowiązania albo całkowicie, albo też do wysokości należności niższej. Przesłanką skutecznego skorzystania z instytucji potrącenia jest istnienie wzajemnych wierzytelności pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem. Wierzytelności muszą też być jednorodnjowe, to znaczy, że dłużnik i wierzyciel muszą być wzajemnie zobowiązani do świadczenia na swoją rzecz pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Kolejnym warunkiem skuteczności potrącenia jest możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem lub innym organem państwowym. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego, bądź też poza nim. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z momentem dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać. Działa ono ex tunc, a więc ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w niniejszej sprawie powód wykazał istnienie (oraz wysokość) swojej wierzytelności wobec strony pozwanej (kwoty dochodzonej pozwem). Kwestią co do zasady sporną było natomiast istnienie wierzytelności strony pozwanej (wobec powoda) i jej ewentualna wysokość.

Należy w tym miejscu przede wszystkim zaznaczyć, że przepisy kodeksu cywilnego o potrąceniu nie zawierają wymagań, aby wierzytelności przedstawione do potrącenia były niewątpliwe co do swego istnienia i łatwe do udowodnienia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 1970 roku, I PR 297/69, LEX nr 6785). Także spór między stronami co do istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia lub jej rozmiarów nie wyłącza dopuszczalności potrącenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1987 roku, I CR 184/87, LEX nr 8839). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy jednak samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. W procesie istnienie tej wierzytelności strona musi jeszcze udowodnić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2006 roku, V CSK 198/06, LEX 327893).

Nie ulega przy tym wątpliwości (jak już wyżej wskazano), że w niniejszej sprawie obowiązek wykazania istnienia przesłanek warunkujących skuteczne wygaśnięcie wierzytelności dochodzonej przez powoda (wskutek dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia), a więc przede wszystkim istnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia, spoczywał na stronie pozwanej, która z faktu tego (potrącenia) wywodziła zwolnienie jej z obowiązku świadczenia na rzecz powoda.

W ocenie Sądu jednak strona pozwana w żaden sposób nie wykazała istnienia wzajemnej wierzytelności wobec powoda, a w szczególności zasadności naliczenia kary umownej.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że na poparcie swoich zarzutów dotyczących istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia (oraz jej wysokości) strona pozwana przedłożyła jedynie dokumenty prywatne w postaci korespondencji stron (oraz dowód z przesłuchania strony pozwanej, który został następnie cofnięty). Jednak w ocenie Sądu dowody z dokumentów prywatnych w żaden sposób nie potwierdziły istnienia (ani wysokości) roszczenia przedstawionego do potrącenia.

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. Tymczasem w niniejszej sprawie

powód (także na etapie przedprocesowym) kwestionował istnienie przedstawionej do potrącenia wierzytelności strony pozwanej, a strona pozwana (w ocenie Sądu) w żaden nie wykazała jej istnienia innymi środkami dowodowymi.

Tym samym strona pozwana nie przedstawiła Sądowi żadnego dowodu, który pozwoliłby na zweryfikowanie prawidłowości jej zarzutów o istnieniu (oraz wysokości) wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Skutki braku dowodów na powyższe okoliczności ponosiła strona pozwana, gdyż to ona podniosła zarzut potrącenia i powinna w tym zakresie udowodnić zasadność swojego roszczenia.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (obecnie o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych) w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. W okolicznościach niniejszej sprawy przesłanki powyższe zostały spełnione. Strona pozwana nie kwestionowała w toku niniejszego procesu terminu płatności faktury VAT nr (...). Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych należały się powodowi zgodnie z żądaniem, czyli od dnia 23 marca 2017 roku.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach (dołączonych przez strony) oraz wiarygodnych zeznaniach powoda A. A..

Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (w świetle wskazanych wyżej okoliczności nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro powód wykazał istnienie oraz wysokość swojego roszczenia wobec strony pozwanej (a zarzuty strony pozwanej okazały się nieuzasadnione), to powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 627 k.c. w zw. z art. 481 k.c. oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (obecnie o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych), a także łączącej strony umowy, orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy powodowi należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 490 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.